CANDOR AFFEKTU BRATERSKIEGO,

Przy

AKTCIE WESELNYM RODZONEY SIOSTRY SWOIEY,

Przez

JANA BUIAKOWICZA,
W SLAWNEY AKADEMIEY KRAKOWSKIEY
Náuk wyzwolonych
MISTRZA,
Y PHILOZOPHIEY DOKTORA,

ZYCZLIWIE ODDANY.

Roku Páńskiego/ 1645.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Stánisłáwá Bertutowicá.

Epigramma
DO GOSCI.

Nie dźielność Alcydesá, ni Párthow zabáwy,
Nie walecznych Zopirow, ni Rzymiancnych spráwy.
Muza moiá wierszykiem będźie opiewáłá,
Aby wiednym z Pòèty śrzanku zostawáłá.
Lecz ná to pioro swoie żártko wysworuie,
By dáłá znáć iż chęćią ku śiostrze przodkuie.
Ktemu dźiś záwiedźioney łáskę swą dáruyćie
Gośćie? Przezacni gośćie; y vchem z folguyćie.

M V S A.

HEBE nadobna w niebie vchowána
Páni wdźięcznośći/ od wßyſtkich kochána
Sąśiad Aonſkich/ Párnáſſu świetnego/
Helikońſkiego.
Dźiś proßę polá vſtąp nieco twego/
Złoż precż zabáwy/ á przyſtań do mego
Sercá: á żebym młodożeniow moiem/
Ochłodźił zdroiem.
Sliczny Apollo w látách ſwoich młody/
Poday ſtrumyczek/ Hippokreńſkiey wody/
Ktorąś niekiedy nápawał Andyná/
Pállády ſyná.
Wzbudź wielowładnym berłem twoiey mocy
Poetę cnego/ ktory we dnie w nocy/
Rytmy ſwe chętnie ofiárował tobie/
Ku twey ozdobie.
Leży nád morzem w rogu twárdey ſkáły/
Sycylſkie Pánny tám go pochowáły/
Tám idź á podnieś kośći ſprochniáłego/
Poety cnego.

 Lecż

Lecz prożno/ prożno/ prośbámi śię kuszę/
Prożno y czekam/ prożno przyznáć muszę/
Pioro Mároná iuż vstáło wszedźie /
Pisáć nie bedźie.
A ták ia ćiebie má paro szczęśliwa/
Ktorych spoiłá chuć obu teskliwa/
Ozdobię wieńcem: procz żadney roboty/
Nie bez ochoty.
Wieńcem nie z drogich Piropow złożonym/
Nie z pereł świetnych/ kształtnie vłożonym/
W iákie bogáty Achates Sycylski/
Hermus Lidyiski.
Nie z pol Dárdáńskich/ áni kedy złoto
Tagus wyrzuca, właśnie iáko błoto
Zrobić Koronę tobie vśiłuię
W tym słábość czuię.
Nie nioszęc żadnych pereł Sycyliyskich
Ná podárunek/ áni farb Tyryiskich/
Tákowe rzeczy snádno vpadáią /
Odmiánę znáią.
Ani mam wolcy/ drzewy wspániáłemi /
Cedry z Libánu práwie doyźrzáłemi /
Gmáchy twe zdobić / ále powinnośćią/
Y życzliwośćią.
Niechay Arábczyk ná złoćie przestáie /
Ktorego ziemiá obfićie mu dáie /
Cnota przed Bogiem świecić: to bogáty/
Zolt bez vtráty.

Y ćiebie

V ciebie z perel Sycylyiſki Pánie
Kwituie ſnádnie: moie tákie zdánie/
Iż nie ten kto ma ozdobiony podwoy/
Ośiedźie tron twoy.
Nie ten co złotem rozrzutnie ſżáfuie/
Ani ten ktory obcym roſkázuie
Narodom: doydźie obecżności twoiey/
Z pomocy ſwoiey.
Ale ten ktory pobożność miłuie/
Spráwy ſwe wſżyſtkie do niego kieruie/
Będźie wprowádzon ná niebieſkie gody/
Gdźie zdroy ochłody.
Dáry nie inſże wam dźiś ofiáruie
Paro złacżona: tym ciebie dáruie/
Byś záżywáłá z nowego małżeńſtwá/
Błogoſłáwieńſtwá.
Tákie ſędźiwi Rodźićiele twoiey
Cnoćie: z miłośći przyrodzoney ſwoiey
Podárki nioſę: nád ktore milſżego/
Nic nie ieſt wſżego.
Bierz z rąk życżliwych á dźiękowáć wiecżnie
Nie przeſtáy: wierz mi złey vydźieſz beſpiecżnie
Chwile: y ſámá Proſerpiná chciwa/
Nie záyrzy mśćiwa.
W tákowe paro ſżcżęśliwa ſżkárlaty/
Cnot pobożnośći ozdobiona ſżáty/
Żyi długowiecżnie záżywáiac świátá/
Ná długie látá.

Bogi=

Boginieć w ziemſkich lochách obiecuia /
Ktore człekowi wiek teſkliwie ſnuia /
Do dálſzych pociech przedłużáć żywotá /
Otwieráć wrotá.
Gdzie wprzod Boſphorus błyſzczace ſie zorze /
Dzień iáſnoświtny w pryſkáiace morze
Zátopi / y iuż mieć nie bedzie woli /
Wſchodźić powoli.
Erydan rzeká wprzod w iáre pogody
Kánał vtráći: wprzod zniſzczeia wody
W Sanie: nizli żyć przeſtániećie z ſoba /
Ty z nim / on z toba.
Bo lubo goniec śmiertelny przybedźie /
Lubo ſwey ſtrzały ná wiek wáſz dobedźie /
Gdy iednák w cnotách záczniećie ſtáránie /
Zyć nie przeſtánie.
Zyć nieprzeſtánie ſławá was ná wieki /
Jeśli cnot wſzelkich nigdy z ſwey opieki
Nie wypuśćićie: Bog do ſpraw przybedźie /
Bronić was bedźie.

B.

Fauſtum

PALLAS.

Boginiam iest mądrości/ Boska tá istotá/
Vdzieláć iey drugiemu: táż Bogiń ochotá/
Mądrością dziś odemnie zostań dárowána/
Pędząc w długi wiek żywot/ má páro kochána.

IVNO.

Przy cnotách/przy mądrości szczęścia wam potrzebá:
Tego mniemam iż snádno możem dostáć z niebá/
Tym was w stanie záczętym obficie otocze/
Czoł wászych w nagłych troskách/ nigdy nie zápocze.

VENVS.

Mnieysa iest mieć bogáctwá/mnieysza sczęście wielkie
Większá potomká widzieć: tego plemię wszelkie
Życzy sobie: otrzymasz/ obiecuięć śmiele.
Ktoryć będzie pociecha/ żyiąc w młodym ciele.

Quemadmodum Géòmetræ aiunt, lineas & ſuperficies non ſeipſis moueri, ſed motus corporum comitari, ſimili ratione vxor debet nullis proprijs laborare affectionibus, ſed omnino mariti mores imitari & partim iocos, riſumque, partim auſteritatem vultus effingere.

Plutarchus in Coniugalibus præceptis.